

Sygn. akt I Ca 59/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Mariusz Sadecki</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>SSO Marek Syrek</b> <b>sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. S.

przy uczestnictwie J. O., J. G., E. G., E. S. i M. H.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika J. O.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I Ns 266/12

**postanawia:**

**oddalić apelację.**

Sygn. akt I Ca 59/14

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. S. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po Z. S., zmarłej w dniu 14 września 2011 roku na podstawie testamentu ustnego.

Uzasadniając swoje żądanie wskazała, iż spadkodawczyni była panną, nie miała dzieci własnych, ani przysposobionych, a jej rodzice zmarli przed nią. Wskazała także, iż z posiadanych przez nią informacji wynika, że spadkodawczyni nie miała rodzeństwa.

Uczestnicy J. O. i E. G. oświadczyli, iż sprzeciwiają się stwierdzeniu spadku po zmarłej na podstawie testamentu i wnoszą o stwierdzenie dziedziczenia na podstawie przepisów ustawy.

Uczestnicy J. G., E. S. i M. H. nie oświadczyli się w przedmiocie zasadności wniosku.

Sąd Rejonowy w Bochni postanowieniem z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I Ns 266/12 stwierdził, że spadek po Z. S., zmarłej w dniu 14 września 2011 r. w B. i tu ostatnio na stałe zamieszkałej nabyła na podstawie testamentu ustnego z dnia 9 września 2011 r. wprost J. S. w całości.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Spadkodawczyni Z. S. zmarła w dniu 14 września 2011 roku w B., gdzie przed swą śmiercią stale zamieszkiwała. Z. S. była panną, nie miała dzieci własnych, ani przysposobionych. Spadkodawczyni miała jednego brata T. S., który zmarł w 1959 roku jako kawaler, bezdzietnie. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed datą otwarcia spadku, tak samo jak dziadkowie spadkodawczyni.

Sąd Rejonowy ustalił, że dalszą rodziną Z. S. było rodzeństwo ojca W. S.,

a więc:

- W. D. - zmarła w 1965 roku jako wdowa bezdzietnie
- L. G. - zmarła w 1967 roku, która pozostawiła po sobie dzieci: M. G. (1), który zmarł w 1986 roku pozostawiając dziecko: E. S.
- M. G. (2), który zmarł w 1992 roku pozostawiając dzieci: G. H. i J. G.,
- T. G., który zmarł w 1995 roku jako kawaler bezdzietnie,
- S. O., która zmarła w 1984 roku pozostawiając dzieci: J. O. i E. G..

Zgodnie z ustaleniami Sądu, inne postępowanie spadkowe po spadkodawczyni nie było prowadzone. Nikt nie zrzekał się dziedziczenia, ani nie składał oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku. Wszyscy są godni dziedziczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w ostatnich latach przed śmiercią Z. S. była osobą schorowaną i wymagającą opieki z uwagi na swój wiek i stan zdrowia. W 2006 roku została potrącona przez samochód doznając urazu w postaci złamania nogi i od tego czasu nie wstawała już z łóżka. Niemal do samej śmierci spadkodawczyni przebywała w domu znajdującym się na ulicy (...) w B., a opiekowali się nią mieszkający w sąsiedztwie W. K. i J. S. oraz W. M., która pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w B. jako opiekunka. Klucze do domu Z. S. posiadał W. K. i udostępniał je odwiedzającym spadkodawczynię osobom.

Stosownie do ustaleń Sądu, Z. S. praktycznie nie utrzymywała kontaktów ze swoją rodziną - w przeszłości odwiedzała ją kuzynka ze strony matki oraz kuzyni ze strony ojca J. O. i E. G., ale kontakty te ustały około 2005 roku.

Sąd ustalił, iż w 2002 roku spadkodawczyni w rozmowie z E. G. twierdziła, iż sporządziła testament w którym do dziedziczenia powołała E. G. i J. O.. Nigdy jednak takiego testamentu nikomu nie okazała.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, po wypadku w ostatnich latach życia Z. S. w rozmowach z sąsiadami często wskazywała, iż chciałaby, aby należący do niej dom przypadł J. S., tym nie mniej nie spisała swojej woli w formie testamentu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 9 września 2011 roku lekarz rodzinny skierował Z. S. do Szpitala (...) w B. celem leczenia rozległych odleżyn, jakie pojawiły się na jej ciele w związku z długotrwałym leżeniem. Wówczas Z. S. powiedziała, że „przekazuje wszystko co ma J. S.”, zaś obecni przy wypowiedzaniu tych słów byli: M. B., W. K. i W. M.. W dacie wyrażania ostatniej woli spadkodawczyni znajdowała się w złym stanie zdrowia - miała odleżyny w okolicy

łędźwiowo-krzyżowej i lewej kostki, anemię oraz upośledzenie funkcji nerek. Sąd ustalił, iż stan, w jakim znajdowała się Z. S. w dniu 9 września 2011 roku mógł uzasadniać u niej obawę rychłej śmierci.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowody z dokumentów, jak i dowody osobowe w postaci zapewnienia spadkowego i zeznań wnioskodawczyni, uczestników i świadków oraz opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii P. M..

Dokonując oceny jurystycznej żądania Sąd Rejonowy wskazał, iż dziedziczenie jest jedną z form nabycia własności, należąca do kategorii tzw. sukcesji generalnej tzn. obejmuje całość majątku spadkodawcy. Powołanie do spadku wynikać może albo z ustawy albo z testamentu (art. 926 § 1 k.c.). Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny, gdyż stwierdza jedynie kto nabył prawo do dziedziczenia praw spadkowych i to zarówno w odniesieniu do części ogólnej spadku, jak też gospodarstwa rolnego.

Sąd wskazał, iż dziedziczenie ustawowe co do całości spadku zachodzi wtedy, gdy spadkodawca w ogóle nie sporządził testamentu lub testament skutecznie odwołał, dalej – gdy sporządzony testament jest nieważny albo gdy ważny testament nie zawiera powołania spadkobiercy, tzn. gdy rozrządzenie testamentowe obejmuje jedynie zapisy i polecenia lub dyspozycje co do wydziedziczenia, chyba że zachodzi wypadek przewidziany w art. 961 k.c. W każdym natomiast przypadku, gdy spadkodawca rozporządza skutecznie swoim majątkiem na wypadek śmierci w testamencie dochodzi do wyłączenia dziedziczenia ustawowego.

Sąd wskazał, art. 948 § 1 k.c. stanowi, iż testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 2 k.c.). Wola zmarłego powinna być zatem w możliwie najpełniejszy sposób ustalona i urzeczywistniona.

Odnosząc się do form testamentu, Sąd wskazał, iż ustawodawca – obok testamentów zwykłych – przewidział testamenty szczególne, sporządzane w szczególnych okolicznościach, w szczególności testament ustny sporządzany przy obawie rychłej śmierci spadkodawcy (art. 952 k.c.).

Sąd stwierdził, iż w niniejszej sprawie, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, spadkodawczyni Z. S. zmarła w dniu 14 września 2011 roku, przed swą śmiercią rozrządziła swoim majątkiem w formie testamentu ustnego. W dniu 9 września 2011 roku wyjeżdżając do szpitala oświadczyła bowiem, iż „przekazuje wszystko J. S.”, a obecne przy wypowiedaniu tych słów były M. B., W. K. i W. M..

Mając jednak na względzie fakt, że testament został sporządzony w formie ustnej (a więc jest testamentem szczególnym) oraz to, że testament należy do czynności prawnych formalnych, które muszą zostać dokonane w ściśle określonej przez prawo formie, Sąd dokonał analizy, czy zachodzą przesłanki do uznania tego testamentu za ważny.

Sąd wskazał, iż zgodnie z dyspozycją art. 951 § 1 k.c., do przyjęcia ważności testamentu ustnego niezbędne jest ustalenie, czy istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, bądź zachodziły inne szczególne okoliczności uniemożliwiające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu lub utrudniające skorzystanie z niej po drugie wola spadkodawcy musi zostać oświadczona przy równoczesnej obecności przynajmniej trzech świadków.

Jeżeli chodzi o przesłankę obawy „rychłej śmierci” spadkodawcy, Sąd stwierdził, iż z ustaleń faktycznych wynika, iż Z. S. w dniu 9 września 2011 roku z uwagi na swój stan zdrowia mogła obawiać się swej rychłej śmierci. Od wielu lat była bowiem osobą leżącą i wymagającą pomocy osób trzecich, a występujące u niej schorzenia (osłabienie wywołane niewydolnością wielu organów, pojawiające się odleżyny i dolegliwości bólowe) mogły wywoływać u niej tego rodzaju obawę. W ocenie Sądu, realne zagrożenie życia spadkodawczyni, jakie istniało w chwili sporządzania testamentu potwierdza także to, że zaledwie 5 dni po sporządzeniu testamentu, testatorka zmarła. Stan zdrowia spadkodawczyni dla przeciętnego obserwatora, jak i dla niej samej mógł uzasadniać zatem obawę rychłej śmierci, a co za tym idzie, istniały podstawy do sporządzenia testamentu w formie szczególnej.

Sąd uznał, iż została spełniona także druga z przesłanek, przewidzianych w powołanym przepisie, a mianowicie wymóg złożenia oświadczenia ostatniej woli przez spadkodawcę przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Przy sporządzaniu testamentu było bowiem obecnych trzech świadków: M. B., W. K. i W. M.. Przy wyrażaniu ostatniej woli przez Z. S. obecna była również J. S., jednak nie była ona świadkiem, a zatem jej obecność przy tej czynności nie pociągała za sobą nieważności testamentu.

Sąd uznał, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki, warunkujące możliwość sporządzenia skutecznego testamentu ustnego.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zajął się kwestią, czy treść testamentu została w sposób właściwy stwierdzona. Stwierdził, że z ustaleń faktycznych wynika, iż w niniejszej sprawie stwierdzenie testamentu nastąpiło w formie ustnej, poprzez zeznania, jakie świadkowie złożyli przed Sądem. Zeznania te były zgodne - świadkowie opisali zarówno okoliczności, w jakich spadkodawczyni wyraziła swoją ostatnią wolę, jak też stan zdrowia w jakim się wówczas znajdowała, a wniosek o przesłuchanie świadków został zgłoszony przed upływem 6 miesięcy od daty otwarcia spadku.

W tej sytuacji należało w ocenie Sądu uznać, że treść testamentu ustnego po zmarłej Z. S. została w sposób prawidłowy stwierdzona, testament jest ważny i w oparciu o niego należało ustalić spadkobierców po zmarłej.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż sam fakt, że Z. S. w 2002 roku wspominała E. G., że dom przekazała jej i J. O. w drodze testamentu nie oznacza bynajmniej, by takie oświadczenie złożyła. Uczestnicy w toku postępowania nie przedłożyli bowiem takiego testamentu. W tej sytuacji należy zakładać, że spadkodawczyni albo nigdy nie sporządziła takiego testamentu, albo też sporządziła, ale potem zniszczyła go, a w takiej sytuacji nie było podstaw do stwierdzenia, iż ostatnia wola spadkodawczyni była inna, niż wynikało to z testamentu ustnego.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył uczestnik J. O., zaskarżając je w całości.

Zarzucił on w pierwszej kolejności naruszenie prawa materialnego, a to art. 945 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 952 § 1 k.c., poprzez błędne uznanie przez Sąd, iż w dniu 14 września 2011 r. spadkodawczyni złożyła ważne oświadczenie ostatniej woli, a tym samym przyjęcie, że został sporządzony ważny testament ustny w sytuacji, gdy analiza zeznań świadków i opinii biegłego wyklucza zaistnienie przesłanki w postaci obawy rychłej śmierci, a nadto z uwagi na swoje schorzenia spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Skarżący w dalszej kolejności wskazał na naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym:

- art. 224 k.p.c. i art. 232 k.p.c., poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry, mimo że w świetle ustalonych okoliczności konieczność przeprowadzenia tego dowodu była oczywista z uwagi na stwierdzone u spadkodawczyni cechy zespołu psychoorganicznego otępiennego, a nadto nieuzyskanie pełnej dokumentacji medycznej z pobytu spadkodawczyni w szpitalu, w tym wywiadu pielęgniarskiego oraz dowodu z przesłuchania personelu medycznego szpitala;

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku, prowadzącego do uznania, że spadek nabyła na podstawie testamentu ustnego J. S. w całości, a także poprzez brak ustalenia wszelkich okoliczności, mających wpływ na ocenę przesłanek, wskazanych w art. 952 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez stwierdzenie, że spadek po Z. S. na podstawie ustawy nabyli wprost spadkobiercy: E. S., G. H., J. G., J. O., E. G. po 1/5 części. Wnosił on również o zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania za obie instancje.

Ewentualnie skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Bochni.

Uzasadniając środek odwoławczy jego autor zwrócił uwagę, iż Sąd Rejonowy, dzieląc w całości opinię biegłego sądowego P. M. nie wziął pod uwagę, iż w opinii tej wskazano na rozpoznanie u spadkodawczyni cech zespołu

psychoorganicznego otępiennego, co powoduje, iż pojawiają się wątpliwości co do jej poczytalności, a więc zdolności testowania w dniu 9 września 2011 r. W takiej sytuacji, zdaniem skarżącego, Sąd winien był z urzędu dopuścić dowód z opinii biegłego psychiatry na tą okoliczność.

Skarżący zanegował również istnienie w dniu złożenia przez spadkodawczynię oświadczenia, zawierającego jej ostatnią wolę, obawy rychłej śmierci. Wskazał, iż Z. S. udawała się do szpitala jedynie w celu zmiany opatrunku, brak było zaś znacznego pogorszenia jej stanu zdrowia w tej dacie. Podniósł on, że spadkodawczyni od dłuższego czasu wymagała pomocy osób trzecich i była poważnie chora, od kilku lat leżała w łóżku, co było powodem powstania u niej rozległych odleżyn. Zwrócił on także uwagę, iż spadkodawczynię skierowano do szpitala z powodu odleżyn, zaś jako przyczynę jej śmierci wskazano niewydolność krążenia.

W konkluzji autor apelacji stwierdził, iż testament, sporządzony w tych okolicznościach, należy uznać za nieważny, a zatem zachodziły podstawy do stwierdzenia, iż spadek odziedziczyli na podstawie ustawy uczestnicy.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła w pierwszej kolejności o jej odrzucenie jako złożonej po terminie. Na wypadek zaś nadania środkowi odwoławczemu dalszego biegu, wnioskodawczyni domagała się jego oddalenia oraz obciążenia uczestnika kosztami postępowania. Wskazała, że wbrew twierdzeniom skarżącego, spadkodawczyni towarzyszyła obawa rychłej śmierci, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Podniosła ona również, że uczestnik na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie składał wniosków dowodowych, w szczególności o dopuszczenie opinii biegłego psychiatry.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów, podniesionych w środku odwoławczym, należy wskazać, iż wbrew stanowisku wnioskodawczyni, apelacja uczestnika nie była spóźniona, bowiem zmieścił się on w przewidzianym w art. 369 § 1 k.p.c. 14-dniowym terminie do jej wniesienia, liczonym od dnia doręczenia mu uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji. W tym wypadku decydująca jest bowiem data nadania przesyłki w placówce pocztowej, nie zaś data wpływu apelacji do Sądu.

Przechodząc zaś do meritum, trzeba zauważyć, iż w apelacji podnoszono dwie grupy zarzutów: dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i naruszenia przepisów prawa materialnego. W ramach pierwszej grupy zarzutów skarżący w istocie kwestionował także wnioski prawne, wyprowadzone przez Sąd I instancji z określonych faktów, a dotyczące w szczególności oceny zaistnienia przesłanek, przewidzianych w art. 952 § 1 k.p.c. i art. 945 § 1 pkt 1 k.p.c., dotyczących ważności sporządzonego przez Z. S. testamentu ustnego. Te wadliwości należało więc kwalifikować jako naruszenia prawa materialnego i odnieść się do nich przy rozważaniach natury prawnej.

Sąd Odwoławczy nie dopatrywał naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten w powiązaniu z treścią art. 328 § 2 k.p.c. wymaga od Sądu, by przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, wszechstronnie rozważył zebrane dowody oraz wskazał kryteria i argumentację pozwalającą Sądowi wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację jego decyzji polegającej na uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne (zob. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1856/00, Lex Nr 109422) . Sąd Rejonowy wywiązał się z tego zadania, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał, powołał dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne. Uzasadnienie zawierało również wskazanie jednoznacznych kryteriów kontroli dowodów oraz argumentację, pozwalającą Sądowi Odwoławczemu na weryfikację dokonanej oceny z punktu widzenia reguł z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zatem uznać, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji, oparte przede wszystkim na dowodach osobowych, a także pomocniczo opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii, są prawidłowe i znajdują pokrycie w materiale dowodowym w niej zgromadzonym. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Sąd nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 224 k.p.c. i art. 232 k.p.c., który w ocenie skarżącego miał polegać na niedopuszczeniu przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry, jak i dowodów z dokumentacji medycznej z pobytu spadkodawczyni w Szpitalu (...) w B.. Trzeba podkreślić, iż, co prawda w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd z urzędu bada kto jest spadkobiercą i czy spadkodawca pozostawił ważny i skuteczny testament (art. 670 k.p.c., niemniej i także w nim odpowiednie zastosowanie mają przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.). Z tego względu uczestnicy nie są zwolnieni od obowiązku wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W rezultacie, na uczestniku, który podnosi zarzut, spoczywa ciężar udowodnienia jego podstawy faktycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. I CSK 37/2010, LexPolonica nr 2560874).

W rozpatrywanym przypadku, uczestnik J. O. nie składał wniosków dowodowych, w szczególności o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii w celu ustalenia, czy spadkodawczyni znajdowała się w dacie sporządzenia testamentu w stanie wyłączającym świadome złożenie oświadczenia woli. Nie kwestionował on także wniosków zawartych w opinii biegłego lek. P. M., w szczególności dotyczących kwestii możliwości istnienia po stronie spadkodawczyni obawy rychłej śmierci w dacie złożenia oświadczenia woli.

Zarzuty w omawianym zakresie należy zatem uznać za nieuzasadnione.

Kontrola instancyjna nie potwierdziła również zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci przepisów art. 945 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 952 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w świetle poczynionych ustaleń, istniały podstawy do przyjęcia, iż został ważnie sporządzony przez Z. S. testament ustny, w którym do całości spadku została powołana J. S..

Według normy, wynikającej z art. 952 § 1 k.c., testament ustny można sporządzić, gdy zachodzi obawa rychłej śmierci. „Obawa” oznacza uczucie niepokoju, co do skutku czegoś, zaś „rychły” to bliski, czyli taki stan, który nastąpi niebawem. Brak powyższej przesłanki skutkuje zaś nieważnością testamentu.

Przy ocenie zaistnienia obawy rychłego zgonu istotne znaczenie ma przekonanie spadkodawcy o bliskości śmierci, które mogą uzasadniać różne przyczyny, jak stan zdrowia, podeszły wiek, czy znalezienie się w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu. Nie należy całkowicie pomijać także przecucia spadkodawcy, mimo że nie można go w pełni do końca racjonalnie wyjaśnić. Obawa ze swej istoty jest subiektywna i musi zachodzić w chwili składania oświadczenia woli na wypadek śmierci, a jej późniejsze odpadnięcie nie ma większego znaczenia (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993/1 poz. 4 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/2005, LexPolonica nr 2452383).

W judykaturze utrwalił się pogląd, iż przez istnienie obawy rychłej śmierci należy rozumieć poczucie testatora o rychłym zgonie, oparte na rzeczywistych zdarzeniach, zagrażających bezpośrednio życiu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 975/98, LexPolonica nr 381974 i z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, LexPolonica nr 384090).

W rozpatrywanym przypadku trzeba stwierdzić, iż wiarygodnie brzmią relacje świadków – M. B., W. K. i W. M., wobec których Z. S. w czasie, gdy była zabierana do szpitala, złożyła swoje oświadczenie woli, wskazując, iż wszystko co ma, pozostawia „J.”, mając na myśli J. S.. Świadkowie byli zgodni co do tego, iż powyższą wypowiedź spadkodawczyni odebrali jako jej ostatnią wolę. Zeznań tych, jak i z dokumentacji medycznej, wynika, iż stan zdrowia Z. S. był wówczas bardzo ciężki. Była ona już wówczas bardzo słaba, a także posiadała rozległe odleżyny, co zadecydowało o skierowaniu jej przez lekarza rodzinnego do szpitala. W momencie przyjęcia do szpitala u wnioskodawczyni stwierdzono szereg dysfunkcji w organizmie. Okoliczności, w których doszło do złożenia przez Z. S. oświadczenia woli wskazują, iż towarzyszyła jej wówczas obawa rychłej śmierci. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż towarzyszyło jej wówczas przecucie, iż może ona już nie powrócić ze szpitala do domu, stąd w tak dramatycznych okolicznościach złożyła swoje oświadczenie obecnym w jej domu osobom, do których posiadała zaufanie. Taki powrót do domu w istocie już nie nastąpił, bowiem w kilka dni po złożeniu swojego oświadczenia testatorka zmarła w hospicjum.

Podkreślenia wymaga, iż świadkowie byli zgodni co do tego, iż Z. S. już od dłuższego czasu zapowiadała, iż to właśnie J. S. chce uczynić swoją jedyną spadkobierczynią, jednak nie zdążyła sporządzić testamentu zwykłego.

W świetle treści zgromadzonych w sprawie dowodów brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacji, jakoby spadkodawczyni w chwili złożenia swojego oświadczenia znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a co za tym idzie, aby testament ten był w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nieważny. Także i tutaj zachodziła pełna zgodność w depozycjach wymienionych wyżej świadków, którzy w sposób kategoryczny podawali, iż testatorka była sprawna umysłowo, nawiązywała normalny kontakt słowny, a jej wypowiedzi były logiczne i w istocie potwierdziła ona w nich to, co już wcześniej im komunikowała, a mianowicie wolę, aby swój dom przekazać „J.”, to jest J. S.. Także z dokumentacji medycznej, zgromadzonej w aktach sprawy nie wynika, aby wystąpiły u spadkodawczyni tego rodzaju zaburzenia umysłowe, które wyłączałyby możliwość świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Samo stwierdzone przez biegłego w oparciu o dokumentację medyczną istnienia u spadkodawczyni zespołu psychoorganicznego otępiennego w momencie przyjęcia do szpitala nie wskazuje jeszcze, iż nie była ona w stanie rozpoznać znaczenia swojego oświadczenia woli. Wypowiedzi świadków świadczą o tym, iż zachowała ona dostateczne rozeznanie, aby można było przyjąć, iż świadomie przedstawiła ona swoją wolę. Jak już wyżej wskazano, skoro w toku postępowania przed Sądem I instancji istnienie takiej świadomości po stronie spadkodawczyni nie było przez uczestników podważane, to nie było konieczności prowadzenia przez Sąd I instancji w tym kierunku postępowania dowodowego z urzędu, w szczególności dopuszczania dodatkowego dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii.

Podkreślenia wymaga, iż wypowiedzi świadków testamentu ustnego są obiektywne. Żaden z nich nie miał bowiem żadnego interesu w tym, aby świadczyć na korzyść J. S. i ułatwić jej uzyskanie pozytywnego w sprawie rozstrzygnięcia. Świadców tych łączyła natomiast bliska relacja ze zmarłą, a co za tym idzie, należy przypuszczać, iż zależało im przede wszystkim na jak najlepszym zobrazowaniu ostatniej woli spadkodawczyni.

Trzeba zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż nieistotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia była – rzekomo - skierowana wobec uczestników przez Z. S. zapowiedź przekazania im w formie testamentu całego majątku. Tak jak wskazał Sąd, uczestnicy nie przedłożyli jakichkolwiek dowodów na okoliczność, iż był sporządzony przez spadkodawczynię testament, w których zostali oni powołani do spadku. O istnieniu tego rodzaju testamentu nie miał informacji żaden z przesłuchanych w sprawie świadków. Niezależnie jednak od tego trzeba wskazać, iż nawet gdyby taki testament został w przeszłości sporządzony, to spadkodawczyni mogła zmienić swoją ostatnią wolę. W okolicznościach rozpatrywanego przypadku taka zmiana była z pewnością uzasadniona okolicznościami. Z. S. była już na kilka lat przed śmiercią osobą schorowaną i niezdolną do samodzielnej egzystencji. W tym czasie nie była ona odwiedzana przez uczestników, natomiast opiekę nad nią sprawowali J. S., W. K. oraz W. M., będąca pracownikiem MOPS-u w B.. W takiej sytuacji nie dziwi fakt, iż Z. S. zdecydowała się na przekazanie swojego majątku osobie, której wiele zawdzięczała i z którą czuła się najbliższej związana w ostatnim okresie życia.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.